KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 9 (21) Czerwca. — Rok 1852. № 161. Jutro, Śgo Paulina Biskupa.

Od Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Z powodu kończącego się drugiego kwartału r. 1852, Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów swoich na prowincji, ażeby dla uniknienia opóźnienia w dostawieniu pierwszych numerów kwartalnych tego pisma, raczyli wcześnie zapisywać się na właściwych Stacjach Pocztowych tak w Cesarstwie jak i w Królestwie.

Pomimo podwyższenia ceny papieru i zwiększonej opłaty portoryjnej, opłata prenumeracyjna na *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje niezmiennie.

Opłata ta wynosi kwartalnie: w *Warszawie* rsr. 1 kop. 20; w Królestwie i Cesarstwie, kwartalnie rsr. 1 kop. 65. Życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach tak w Cesarstwie jako i Królestwie, dopłaci rs. 1 na kwartał, i z żądaniem swojem uda się listownie do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, albo do *Expedycji Gazet* w *Warszawie*.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* uprasza wszystkich Szanownych Prenumeratorów swoich, aby zażalenia o nie odbiór lub opóźnienie w odbiorze *Kurjera*, na *koszt Redakcji* pod jej adresem w *Warszawie*, czynić raczyli.

Zarówno licznie, zarówno pobożnie i zarówno przykładnie jak u nas w *Warszawie*, obchodzono także i po innych miastach Królestwa, dzień BOŻEGO CIAŁA, uświęcany, jak wiadomo, solennemi Processjami. Między innemi i w starożytnej Katedrze w *Krasnymstawie*, istniejącej pod wezwaniem Śgo Franciszka-Xawerego, a wzniesionej przez Xiężnę Annę-Krystynę z Lubomirskich *Potockę*, w r. 1695, Nabożeństwo to z jak największą dopełniono uroczystością. Miejscowy bowiem Proboszcz WJX. *Bojarski*, przy pomocy Duchowieństwa tak Zakonnego jako i Świeckiego, nie szczędził trudów ani poświęceń, dla zwiększenia okazałości tego religijnego obchodu. Po odprawieniu Summy celebrowanej przez WJX. Alipina *Kałużyńskiego*, Przeora XX. *Augustjanów Krasnostawskich*, w czasie której kazał wymownie WJX. *Bojarski*, wykazując zebranemu ludowi pożytek z godnego i częstego przyjmowania Ciała i Krwi CHRYSTUSOWEJ, wyruszył liczny orszak processyjny, zatrzymując się dla odśpiewania czterech ŚŚ. Ewangelji, przed urządzonemi w tym celu Kaplicami, na wspaniałym rynku miasta, do przyozdobienia których, z całą chęcią i pobożnością przyłożyli się okoliczni Parafjanie, a szczególniej WW. *Krassowski* i *Żelkowski*. W czasie tego uroczystego pochodu, podpory baldakinu nad Celebrującym, unosili miejscowi Urzędnicy: WW. *Kułagowski*, *Barchwitz*, *Przybylski* i *Burzyński*; zaś Celebrującemu asystowali: WW. *Zagrobski*, Assessor Trybunału Cy: Gub: Lubelskiej, i Radca Honorowy *Dziewicki*. Przed niesionym zaś przez Celebrującego PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM, uczennice szkoły płci żeńskiej, przybrane w bieli, sypały kwiaty. Tysiące ludu z różnych stron i okolic na tę uroczystość przybyłe, okalały orszak, wtorując pieniom pobożnych Kapłanów i łącząc z niemi gorące swe modły do PANA, któremu w dniu tym nową cześć niesiono!

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in G. tutejszego Nestora muzyki Józefa *Elsnera*; Graduale, Andante *Tadoliniego*; Offertorium F. R. *Kückena*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, na rannem Nabożeństwie, odśpiewano Mszę in C. minor Woj: *Słoczyńskiego*.

W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawiane zostaną Nabożeństwa żałobne za dusze zmarłych Braci, jako to: w d. 22 b. m. we Wtorek o godz: 9ej rano, za Jana *Drągowskiego*; w d. 23 we Środę, o godzinie 9ej z rana, za Wojciecha *Pękalskiego*; a o godzinie 10ej i tegoż dnia, za Jana *Burlakowskiego*; na które pozostałe Familje, Przyjaciół i Członków Archi-Konfraternji, zaprasza się.

Jutro, jak donieśliśmy, o godzinie 5tej z południa, P. *Freyer* wykona kompozycje swoje, oraz warjacje *Hessa* i *Fugę Bacha*, na organach u Śgo Krzyża.

N. PAN, mianować raczył Xiężniczkę Elizę *Czetwertyńską*, Córkę Rz: Radcy St: Xięcia Konstantego *Czetwertyńskiego*, Marszałka Szlachty Gu: *Grodzieńskiej*, Panną honorową N. CESARZOWEJ JMCI.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: I, P. *Bille*, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Króla *Duńskiego*, przy Dworze N. Królowej Jmci *Wielkiej Brytanji*.

J. C. K. MOŚĆ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława kl: I, Rzecz: R. St: Barona *Maltitz*, Sprawującego interesa Dworu Cesarskiego przy J. K. Wysokości Wielkim Xięciu *Sasko-Wejmarskim*, i Barona *Omphal* Jenerała-Adjutanta N. Krola Imci *Niderlandzkiego*.

Rozkazem Cesarskim, Sztabs-Kapitan *Melnikow*, z pułku *Siewskiego* piechoty, przeznaczony został na Adjutanta, przy Jenerale-Majorze *Kannabich*, Dyrektorze Szpitali wojskowych Armji czynnej.

Gdy Wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Jenerała Feldmarszałka, Główne-dowodzącego Armją czynną, Xięcia Warszawskiego Hr: Paskiewicza *Erywańskiego*, na dniu 16/28 Lutego r. b. konfirmowanym, Mieczysław *Chwalibóg*, Obywatel ze wsi *Węchodłowa* Pow: *Miechowskiego* Gub: *Radomskiej*, za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty majątku skazanym został, przeto Komissja Rz: Przychodów i Skarbu, zawezwała

wszystkich kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosili się z pretensjami, jakie mieć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 20 Listop: (1 Grudnia) 1852 r., jeżeli mający pretensyę zamieszkuje w Królestwie *Polskiem;* zaś najdalej do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1853 r., jeżeli za granicą lecz w *Europie* zamieszkuje; nakoniec najdalej do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1854 r., jeżeli za obrębem *Europy* jest zamieszkały.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Czerwca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 42, na które, tudzież na dawniejsze, w 391 wnioskach, złożono rs. 4,599 k. 30. Na żądanie 81 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 31 k. 61½), rs. 3,541 kop. 90, i umorzono książeczek oszczędności 30. Przeto Uczestników 8,347, posiada kapitał rsr. 347,849 kop. 72.

JO. Xiążę *Hohenlohe Schillingfürst*, wraz z Małżonką, przybył z *Berlina* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant Xżę Andrzej *Golicyn*, Jenerał-Gubernator Witebski, Mohilewski i Smoleński, przybył z *Witebska*. Mieszka w hotelu *Wileńskim*.

JW. Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI *Giecewicz*, przybył z *Kowna* do *Warszawy*.

JW. Rzeczywisty Radca St: *Kruze*, Czł: Kom: Rząd: Przych: i Skarbu, wrócił z *Petersburga*.

JW. Baron *Schlippenbach*, Jenerał-Lejtnant, wyjechał do *Marienbad*.

Nakładem Xięgarni *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszedł zeszyt 8my *Nauki rozumowanej praktyki przemysłu gospodarskiego*, obejmujący dalszy ciąg o wyrabianiu *cukru z buraków*. Cena prenumeraty na to dzieło wynosi rs. 7 kop. 20; pocztą zaś rs. 7 kop. 80; ktoby zaś sobie życzył odbierać zeszyty w kopertach, ten raczy dołączyć do ceny prenumeracyjnej pocztą rs. 1. Przy tym poszycie dołączone są dwie tablice sztychowane, które przy oprawie dzieła, zamieścić należy przy stronnicy 392 tomu 1go. Przy teraźniejszym zjeździe Szanownych PP. Obywateli, Xięgarnia zwraca szczególniej ich uwagę na to ważne dzieło.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od J. P. kop. 75, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od J. *Kor:* kop. 50, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Zaś od R. kop. 30, od M. kop. 20, i od B. rs. 2 k. 50, nadesłane z *Lublina*, na bilard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo JANA BOŻEGO.

Dziś już tylko do godziny 2ej z południa, trwać będą zapisy na obiad dla Nestora J. *Elsnera*, dać się mający pojutrze o godz: 2½ w *Resursie Kupieckiej*.

(Ar: nad:). Do Dobroczyńcy, który na korzyść Sierot w *Saskim ogrodzie*, za jedną *poziomkę* zapłacił rs. 150 w dniu 16tym b. m.:

Zrozumiałeś łzę Sieroty,
Silnie serce przemówiło;
Gdyby tak kochano cnoty,
Toby i sierot nie było.— *S. J.*

Onegdaj, Teofila *Karaszewska*, żona strażnika domu badań, lat 36 licząca, pod Nr 2373 zamieszkała, nagle zmarła.

Przypominamy osobom szukającym korzystnego umieszczenia małych oszczędności, że są jeszcze do nabycia *akcje przedsiębierstwa* H. *Letronne* et *Comp:*, z 2ej Serji, do wypuszczenia której z powodu rozszerzających się stosunków handlowych tegoż zakładu, rada nadzorcza upoważniła. Akcje te jak wiadomo przynoszą 10 % oprócz diwidendy z funduszu rezerwowego do podziału po latach 10ciu przypadającego. Osoby interesowane zgłosić się winny do Pana B. *Kohen* Kassjera przedsiębierstwa w Kantorze bank: Sukces: J. S. *Rosen*, Nro 497, ulica *Miodowa*, od 11tej do 3ciej; zaś o bliższe objaśnienia, do składu pod firmą H. *Letronne* et *C*.

W tych dniach ktoś zapytał: »A co się zrobiło z 30,000 rs. które padły w ostatniem ciągnieniu 5ej klassy Loterji klasycznej na Nr 8,245, w kantorze P. *Elechnowicza* w m. *Łowiczu*, odpowiadamy przeto dla zaspokojenia ciekawości, iż jeżeli z którą wygraną popisała się *Fortuna*, to z tą o której mowa, przeszła wszelkie nasze oczekiwania. Los ten bowiem był wzięty w piątkach. Dwie przeto piątki to jest *a.* i *b.*, należały ni mniej ni więcej, jak tylko do 25 *osób* mieszkańców m. *Gąbina;* 3cia piątka to jest lit: *c.* do *dwóch* współ-grających; 4ta lit: *d.* do *czterech*, a 5ta lit: *e.* również do *czterech*. Tak więc summa rs. 30,000, rozdzieloną została pomiędzy *trzydzieści pięć* rodzin, znajdujących się w ogóle w niezamożnym stanie. Niechże teraz kto powie że owa Pani, która na wsze strony sypie bogactwa z rogu obfitości, jest *niewidomą?* Odwołujemy się w tem do całego *Gąbina*.

W tych dniach wyszedł z druku *Bouquet fantaisie brillante* na fortepjan, skomponowany przez P. Paulinę *de Fechner*, Fortepjanistkę J. K. W. Xiężnej *Pruskiej*, a przypisany Xciu Kazimierzowi *Lubomirskiemu*. Piękna ta kompozycja znajduje się do nabycia w *Warszawie* u P. *Friedleina*, w *Petersburgu* u P. *Bernard*, a w *Poznaniu* u braci *Scherk*.

Aby zachować wielkie tafle szklanne lub lustra od stłuczenia w czasie ich przewozu, dość jest oblepić szyby na krzyż szerokiemi na cal paskami z papieru, tak, aby przez to, szyby na kwadratowe pola około ½ stopy w średnicy, podzielone zostały. Opaski te wstrzymują albo zmniejszają wibrację szkła, która częściej niż gwałtowne wstrząśnienia, staje się przyczyną pękania szyb i luster w drodze.

Mówiąc o wycieczkach *Lubelskich*, wspomnieliśmy o *Dziesiątej*, dziedzictwie JW. Hr: *Rüdigera*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI. *Dziesiąta*, niegdyś była częścią Starostwa *Lubelskiego;* znał ją dobrze Śpiewak *Czarnolesia*, Jan *Kochanowski;* w jednej bowiem z jego *Fraszek* do Doktora *Montana*, czytamy:

Pierwszą, wtórą i trzecią, czwartą wieś, i piątą,
Szóstą także i siodmą, ósmą i dziewiątą,
Nie wiem, miły Doktorze, w której masz krainie,
Jam tylko był w *Dziesiątej*, która przy *Lublinie*.

Z czego wnosić można, że w wiosce tej mieszkać wówczas musiał wspomniony przez Poetę Doktor.

Ner 21szy *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku. Obejmuje artykuły: *Poradni*, *Rozenbluma*, *Eichlera*, oraz szczegóły środka leczenia *świerzby* za pomocą *arszeniku*.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody *Marjenbadzkiej-Kreutzbrunn*, *Emskiej Kraenchen* i *Kesselbrunn*, *Selcerskiej*, *Karlsbadzkiej*, *Mühlbrunn*, *Schlossbrunn*, *Sprudel*, *Neubrunn* i *Marktbrunn;* wszystkie w większych i mniejszych kamionkach.— D. T. *Heinrich*.

W tych dniach odświeżoną została przed *magazynem* P. *Żygardłowicza*, w domu W. St: *Lessera*, przy ulicy *Miodowej* wystawa, a która obejmuje to wszystko, co tylko ten zasobny magazyn w składach swoich posiada. Oprócz tego wystawione tamże zostały dwie figury woskowe w zupełnem eleganckiem ubraniu, które zwracają na siebie uwagę licznych przez tę ulicę przechodniów. Właściciel jak widać ani na chwilę w swej ciągłej staranności nie ustaje; licznych też miewa odwiedzających, którzy wszelką sprawiedliwość robotom jego oddają.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wydaną została *Szacher Polka*, ze stósowną ryciną i dewizą, ułożona na pjano-forte przez Józefa *Kendzierskiego;* cena exemplarza k. sr. 15.

(A. n.) Dnia 10 b. m. raptownie napadł mnie ból zębów tak gwałtowny, że wywołał bolesne konwulsje; przypomniałam sobie, że w *Kurjerze* ogłoszonem było o nowo przybyłym do miasta *Warszawy*, P. Felixie *Ziemiańskim*, Dentyście; wezwałam takowego o pomoc, który z zadziwiającą zręcznością, bez bólu, wykonał operację, aby ułatwić wyrzynanie się tak zwanego *zęba mądrości*, i prostemi sposobami w krótkim czasie uśmierzył zupełnie ból zębów. Podziwiając prawdziwy talent znajomości sztuki dentystycznej i bezinteresowność młodego człowieka, za miłą powinność poczytuję sobie oświadczyć niniejszem najszczersze podziękowanie. — *T. M.*

Trudno było wyrzec wczoraj od rana, jak się powiodą *wyścigi konne? barometr* nachylił się nieco ku deszczowi, wiatr dąć nie przestawał, a pędzone przez niego chmury, zakrywały nam słońce, które gwałtem przyświecać nam chciało. I długo bardzo wachała się pogoda, co jednak nie przeszkadzało do przygotowań dla ukazania się na *wyścigach*. Już to jak tylko zapamiętamy, rzadko bardzo, aby wyścigom deszcz nie towarzyszył. Dotąd jeszcze nawet tkwi nam w pamięci ów rok, który nas potężną uraczył burzą. Ale jak było tak było, dosyć, że wczoraj, przy najpiękniejszej pogodzie, która od południa już się ustaliła, wszystkiemi drogami i sposobami, pociągnęła *Warszawa* na plac *Mokotowski*, aby uczestniczyć na zwycięztwach szybko-nogich biegunów. I wnet galerje napełniły się ciekawemi widzami, wtedy gdy w po-za szranki wsuwały się kolejnie *Achillesy*, to znów *Byrony*, to *Regulatory* lub *Nawigatory*, i t. p. Piękny też zaiste widok przedstawił się dla oka, zwłaszcza gdy zdobiąca galerje płeć piękna, rozwinęła się pod sztandarem mody, i nowego blasku swym trofeom dodała. Wyścigi te zaszczycone zostały obecnością JO. Xiężnej *Gorczakow*, Małżonki JO. Xięcia Jenerała Gubernatora Wojennego m. *Warszawy*, Jenerała Adjutanta J. C. K. MOŚCI. Mnóstwo osób znakomitych płci obojej, zajęło galerje, które też przepełnione były że tak powiemy liczną publicznością. O godz: 5ej zagrzmiała muzyka, a gdy na dany znak wjechały w szranki współ-zawodnicy, wszystkich oczy skierowały się ku nim, już to dla wróżenia zwycięztw między niemi, już czynienia zakładów, na których wczoraj nie zbrakło. Dla ubiegania się zatem o Iszą Nagrodę Towarzystwa rsr. 200, a do której dopuszczano konie pół-krwi, zrodzone w Królestwie Polskiem, nie starsze nad lat 8, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów pięć, stanęły: *Achilles* ogier gniady JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa; *Regulator* ogier gniady ze stada Rządowego, i *Sulejka* klacz gniada Zygmunta *Popławskiego*. Pierwszego dosiadł *Gustaw*, drugiego Fryderyk *Jacobs*, a trzecią Johan *Jacobs*. Objęte zaś programem *Lucyfer* i *Norman*, dwa ogiery ze stada Rządowego, wycofane zostały. Zaraz na miejscu, przy puszczeniu koni, *Achilles*, rzucił się nieco na bok, a *Regulator* wysadziwszy go na długość kilku koni, poprowadził gonitwę, pozostawiając za sobą tak *Achillesa* jako *Sulejkę*. Odtąd słynny *Regulator*, szedł już na czele i pierwszy stanął u mety w minutach 2 sekund 25½. Przy powtórnym biegu, albowiem zwycięztwo miało być podwójne, również *Regulator* poprowadził gonitwę, a niezwyciężony dnia tego, stawa także pierwszy u mety w m. 2 sek: 27½, pozostawiając za sobą *Achillesa* i dystansując *Sulejkę*. Że zaś koń ze stada Rządowego, nie bierze nagrody Towarzystwa, przeto nagroda rs. 200, przyznaną została *Achillesowi*. O IIgą nagrodę Rządową czyli o puhar srebrny wartości rsr. 250, o którą winny się ubiegać konie krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku, bieg bez przeszkód wiorst 3, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów 15, stanęły: *Byron* ogier gniady, własność JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa; *Lodoiska* klacz kasztanowata Adama *Krasińskiego* i *Nawigator* ogier kary Hr: Witolda *Wołłowicza*. Pierwszego dosiadł *Gustaw*, drugą *Friedrich*, a trzeciego *Neuman*. Przy ruszeniu z miejsca, gonitwę powiodła *Lodoiska*, i w pierwszym obiegu przewodniczyła prawie całą metę; za zbliżeniem się wszakże do słupa dystansowego, już prawie wszystkie konie zrównały się z sobą, lecz dochodząc do mety przy podwójnym obiegu tejże, *Nawigator* zaczął brać górę, i odtąd już pozostawał na czele. Piękny ten wyścig zwrócił wszystkich uwagę, konie rącze i kształtne, a za *Nawigatorem* przemawiała jeszcze zeszłoroczna sława. Jakoż chciał jej także i w tym roku dotrzymać, i *nawigując* po szrankach, stanął pierwszy u mety w minut 4 sekund 40, pozostawiając za sobą *Byrona* na długość 2 koni, a *Lodoiskę* najmniej na 20. Przy roztrzygnięciu zaś tejże wygranej, również bowiem zwycięztwo podwójne, już *Nawigator* poprowadził gonitwę i w podwójnym obiegu mety ciągle przewodniczył. *Byron* go doganiał, ale dzielny współ-za-

wodnik nie dał się wyprzedzić, i po raz drugi, również pierwszy stanął u mety, pozostawiając za sobą *Byrona* na długość 4ch koni, a *Lodciskę*, na której żokiejowi pękło dnia tego strzemię od siodła, dalej po-za *Byronem*. Nagroda zatem przyznaną została Hrabiemu Witoldowi *Wołłowiczowi*, właścicielowi *Nawigatora*. O nagrodę IIIcią Towarzystwa rub: sre: 150, konie pół-krwi, w kraju spłodzone, bez różnicy wieku wiorst 2, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 5, stanęły: *Norman* ogier gniady z stada Rządowego; *Aurora* klacz kasztanowata Ludwika *Lisieckiego*, i *Mergeli* klacz gniada Hr: Adama *Ronikiera*; inne trzy konie objęte programem, wycofane zostały. Przy ruszeniu z miejsca *Norman* z *Aurorą* powiedli gonitwę, za nimi *Mergeli*. W tym też porządku szli przez większe pół mety, lecz przy końcu tejże *Norman* wysunął się naprzód i pozostawiając za sobą *Aurorę* na długość konia, stanął pierwszy u mety w minut 2 sekund 39 i pół. Że zaś stado Rządowe nie bierze nagrody Towarzystwa, przeto ta przyznaną została *Lisieckiemu*, właścicielowi *Aurory*. Tyle co do wyścigów że tak powiemy *angielskich*, a które, z przyjemnością przychodzi nam powtórzyć ogólne Publiczności zdanie, odbyły się i szybko i w wielkim porządku. Teraz przejdźmy do tych, które również nie małą zwykle budzą ciekawość, to jest do *włościańskich*. O IVtą przeto nagrodę Towarzystwa rs. 60, przeznaczoną dla koni włościańskich, i wyłącznie dla klaczy, bieg półtory wersty, wjechało aż sześciu współzawodników. Ale w liczbie tej były aż dwie *bloomerystki*, to jest Marysia *Łopacińska* i Małgosia *Rogowska*; dalej Jan *Okleja*, Jaśko *Grochal* (na koniu Wojtka *Szkutniewskiego*), Kuba *Świderski* i Jaśko *Wardecki* (na koniu Antka *Oklei*), wszystko z dóbr *Czerniakowskich* Hr. Wiktora *Ossolińskiego*. Grzmot oklasków powitał tak *Marysię* jak i *Małgosię*, za ich ukazaniem się w szrankach; ruszono z kopyta, i czas jakiś *Marysia* przewodniczyła tej gruppie, ale po niejakim czasie Jaśko *Grochal*, bez względu na płeć współzawodniczki, wysunął się przed nią, i już ciągle zostając na przodzie, dobiegł pierwszy do mety w minut 2 sekund 47. Tuż za nim zaraz, drugą była *Marysia*, za nią dopiero *Małgosia* i inni. Ale czy to skutkiem rozpędzenia koni, czyli poprawienia sławy, *Marysia* z *Małgosią* nie wstrzymały wcale rumaków, i powtórnie we dwie na ochotnika obiegły metę, u której pierwej stanęła *Marysia*. Nagroda pierwsza czyli rs. 40, przyznaną została Wojtkowi *Szkutniewskiemu*, a druga rs. 20 *Maryśi*. Konia *Wojtkowego*, dosiadał *Jaśko*, i dumny zwycięztwem przyznał się do niego. Gdy zaś o to został postrofowany, z całą naiwnością odparł w te słowa: »bo to po somsiedzku!" Tak ukończyły się wczorajsze wyścigi, które tak ze względu na sprzyjającą dnia tego pogodę jak i massę osób, zaczerniającą ulice przy powrocie do miasta, do najpiękniejszych policzyć możemy. Dziś powtórne o godzinie 5tej z południa.

Zeszyt 2gi kończący tom 2gi dzieła p. t: *Zasady i Całość Wiary Katolickiej*, przez X. *Gaume*, (Catéchisme de persévérence), wyszedł z druku. Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się raczą po odbiór do miejsc, gdzie za takowe należność złożyli. Prenumerata w Królestwie za 8 tomów, wynosi rs. 8 kop: 80 na papierze białym, rs. 12 kop: 80 na papierze welinowym wyborowym. Osoby w Cesarstwie zamieszkałe, raczą do powyższej prenumeraty dołączyć rs. 1 na kopertowanie, a wychodzące tomy odbiorą w kopertach osobiście do nich adressowanych *bez żadnej dopłaty*. Część 1sza tomu 3go jest już pod prassą, i w bieżącym miesiącu ukończoną zostanie.

Skład wód mineralnych naturalnych wprost ze źródeł czerpanych, przy Aptece F. *Sokołowskiego*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 480, wprost *Miodowej*, odebrał wczoraj, równie jak to co tydzień odbywa się kolejami żelaznemi, transport *wód Karlsbadzkich, Emskich, Marjenbadzkich, Egerskich, VichyGrande-grille*, czerpanych w d. 1, 5 i 7 b. m., szczegółowem świadectwem pochodzenia i czerpania opatrzone. Wszelkie wody źródeł znanych a w użyciu będących, ciągle są sprowadzane, nawet najnowsze jakoteż *Gleichenbergska* i t. p. Solanka, szlam i ług *Ciechociński*, sól morska z *Ostendy* i t. p. świeżo nadeszły.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło w dalszym ciągu *Siedmiu Grzechów* Eugenjusza *Sue*, szósty z rzędu pod tyt: *Skąpstwo* (Miljonery) w dwóch tomach; cena rs. 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, wystąpił po raz pierwszy P. *Swieszewski*, w Komedjach: *Rozwód* i *Piotr Marynarz*. Z całą bezstronnością musimy powiedzieć, że ta pierwsza próba, szczęśliwie powiodła się młodemu debiutantowi. Pan *Swieszewski* bowiem obok wymaganej na scenie powierzchowności, posiada silny a przyjemny organ, wiele czucia i ognia, zrozumienie charakteru i oddanie go na zewnątrz dokładne, co jest niemal najgłówniejszemi warunkami sztuki dramatycznej. Pomimo rol trudnych, mianowicie 2giej, P. *Swieszewski* wyszedł bardzo korzystnie, a Publiczność licznemi oklaskami zachęcała ten młody talent, aby przy pracy i zamiłowaniu godnie w przyszłości odpowiedział Jej oczekiwaniom. Po ukończeniu przywołani zostali: po Kom: *Rozwód*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Panna *Moroz* i Pan *Swieszewski*; po Kom: *Mąż zawojowany*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Panczykowski* 2-kroć i Pan *Chomanowski*; po Kom: *Marynarz*, Panna *Moroz* 3-kroć, Panna *Szymanowska* 2-kroć, i P. *Swieszewski* 3-kroć.— W Teatrze Wielkim, po Operze *Marja de Rohan*, Panna *Vallesi* 2-kroć, oraz Panowie *Cioffei* i *Steller*.

ANGLJA.— Otrzymane w *Londynie* świeże dzienniki *australskie*, pełne są opisów równie przesadzonych jak jednotonnych o bogactwie tamecznych kopalni złotych. — Policja w *Irlandji* jest bardzo czynną, z powodu powiększenia się zuchwalstwa zbrodniarzy rolnych, połączonych w rozliczne spiski.— Komitet obrony, wydał okólnik do wyborców, by nie głosowali ani za *torysami* ani za *wigami*, ale za ściślemi *katolikami*, którzy tworząc w Izbie odcień silny na 60 lub 70 ludzi, dawać będą przewagę komu zechcą. — Budżet

milicji na rok 1852/3, obliczono na 365,515 f: sr:, z tych 100,000 na werbunkowe, 74,200 dla oficerów, 63, 750 na mundury, 31,465 na piwo, i wydatek w marszach, etc.

Austrja. — Cesarz przybył do *Temeszwaru*. Spodziewają się przy odjeździe, wielkich łask dla *Węgier* i amnestji politycznej; łaski podobno nastąpią, ale w niezbyt wielkiej mierze.— Poseł C. K. w *Paryżu* P. *Hubner*, udał się do *Madrytu*. — Z *Zara* donoszą o trzęsieniu ziemi.— W *Agram* Ban mianował Komissję, która zajmie się brukowaniem ulic i upiększeniem miasta na przybycie Cesarza. — Kąpiele ciepłe za *Tręczynem*, dziś własność miljonowego bankiera *Wiedeńskiego* Barona *Sina*, słynne z uzdrawiających własności, znane już były r. 1580; podniosły się jednak znakomicie dopiero r. 1723.

Azja. — Cholera grassująca pomiędzy wojskiem *angielskiem*, wojującem przeciw *Birmanom*, zmniejszyła się; mieszkańcy okoliczni ściągają tłumami do zdobytego przez *Anglików Langun*, i pracują chętnie dla wojska za 3 pense na dzień. Żywności brak, zepsuta świnina jest głównem pożywieniem żołnierzy. Nie wiadomo, jakie są dalsze plany *angielskiego* dowódzcy, ani co robi nieprzyjaciel; według jednych, liczy on 25,000 wojska, według innych, cała armja *Birmanów* rozproszyła się. Dowódzca *Birmanów* przyrzekł nagrody 50 rupji za głowę *angielskiego* żołnierza, a 30 za sipoja, ale to nie na wiele się przyda; chciał on wejść w układy z *anglikami*, ale Jenerał dowodzący odpowiedział, że jeżeli go schwyta, powiesić każe, pomimo jego tytułów, za danie ognia do parlamentarnej flagi *angielskiej*.— Do *Hong-Kong* zawinął znany *Garribaldi*; dowodzi on okrętem handlowym. Tamże powieszono 10ciu majtków z *Herolda*, okrętu *angielskiego* handlowego, którzy zamordowali swego Kapitana; resztę osady winnej, na więzienie skazano.

Francja. *Paryż 15go Czerwca.* — Dziś Rada stanu zajmowała się procesem *Orleanów*; ogłoszenie jej wyroku, jednak dopiero w Sobotę nastąpi.— Ciało prawodawcze zatwierdziło dziś dwa projekta do prawa; pierwszym przedłuża na lat 10 monopol tytuniu na rzecz rządu; drugim udziela kredyt na naprawę Kościoła *St. Ouen* w *Rouen*. Po biurach wybierano Komisarzy do projektów prawa o nowych podatkach. Opozycja nic nie znaczy, projekta przejdą; Izba nie śmie stawić oporu. Komissja budżetowa, która dotąd tak opozycyjnie występowała, zrzekła się już najważniejszej oszczędności, zmniejszenia armji o 30,000 ludzi; tak samo cofnie wszystkie inne poprawki i cała opozycja na niczem się skończy.— Według nowego projektu o radach Jlnych kantonalnych i municypalnych, Prezesi, Sekretarze, Merowie i Adjunkci, mianowani będą przez rząd, (dotąd wybierały ich rady); posiedzenia rad odtąd są tajne, wolno im jednak ogłaszać protokóła.— Mianowano komissję do ułożenia programatu uroczystości 15 Sierp: b. r., uroczystość ta ma być wspanialszą jak wszystkie podobne za Cesarstwa. — Z prowincji *Konstantyny* w *Algierze* donoszą, że tam w d. 23 Maja w czasie wiatru *sirocco*, termometr pokazywał w cieniu 48, a na słońcu 56 stopni.— Z południowej *Francji* donoszą o szkodach wielkich przez burze zrządzonych.— Policja zamknęła znowu kilka tajnych domów gry; w jednym z nich znaleziono młodzieńca, który w ciągu 6 miesięcy stracił po szulerniach 150,000 fr. — Ofiary Margrabiego *Talaru*, zapisane w kwocie 742,800 fr., na różne cele dobroczynne, są do rozdania częścią przez Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, Siostry *Miłosierdzia*, Proboszczów i Administratorów Parafji, oraz instytucje dobroczynne.

Hiszpanja. — Admirałowi *angielskiemu, Dundas*, który z 4 okrętami linjowemi, 6 fregatami, 4 parostatkami, zawinął do portu *Mahon*, odmówiono stanowczo pozwolenia wylądowania osad dla manewrów. — Rząd ma zamiar nowe posiłki do *Kuby* wyprawić; lękają się tam bowiem nowego najścia *amerykanów*. — Kilku Jenerałów jak *Pavia, Lersundi*, etc., zrzekł się przyjęcia ministerstwa wojny.

Portugalja. — Królowa wróciła do *Lizbony* i jest bardzo zadowoloną z swej podróży, szczególniej w okręgach rolniczych z wielkiem przyjmowano ją zapałem.

Włochy.— W *Turynie* odroczenie Izby nastąpi w połowie b. m.; czekają tylko na zatwierdzenie przez senat prawa o podatku osobistym i od ruchomości, na które rząd wiele liczy, spodziewając się tem poprawić finanse. Po odroczeniu Izby, Hr: *Cavour* zostanie Posłem w *Paryżu* lub w *Londynie*.

Rozmaitości. — Na brzegach wyspy *Barbady*, morze wyrzuciło przód okrętowy, który zdaje się, że należał do statku parowego *Prezydent*, który zginął bez śladu lat temu 11, w przeprawie z *Anglji* do *Ameryki*. — W *Jefferson* (w *Stanach Zjedn:*), żyje wielki bogacz, w swoim rodzaju wielki oryginał. Niedawno, gdy mu żona umarła, kazał zakupić w *Cincinnati*, 200 beczek gotowego atramentu, i wszystek proszek do robienia szuwaxu, jaki tylko dał się gdziekolwiek wynaleźć, i temi nasyca na znak żałoby, fontanny swego ogrodu, kaskady, a nawet i płynącą przez posiadłość jego rzeczkę. Sąsiedzi, którzy od czasu rozpoczęcia żałoby, nie mogą już używać wody z rzeczki, i w którym wszystkie ryby powyzdychały, wytoczyli proces niepocieszonemu Wdowcowi. Ten, dużo pieniędzy już na koszta prawne wydał, ale w czernieniu wód nie ustaje. — Do jednego z zakładów leczenia zimną wodą, dobierali się drabiną złodzieje. Mieszkający na piętrze chory, usłyszawszy szmer złoczyńców, pochwycił za kiszkę od kąpieli deszczowych, wychylił ją przez lufcik, a odkręciwszy kurek, począł kropić wodą złodziei. Ci przerażeni, z drabiny pozlatywali i pierzchnęli.— W tych dniach przybyło dwóch podróżnych na pewną stację *kolei żelaznej*, z których jeden miał zamiar udać się do *Granicy*, a drugi w przeciwną stronę, to jest do *Warszawy*. Skutkiem jednakże zaszłej pomyłki, oba znaleźli się w jednym wagonie. Wszczęła się więc między niemi rozmowa, która jak zwykle zaczęła się od tego: »A dokąd Pan jedziesz?" »Ja, do *Warszawy;* a Pan?" »Ja, do *Granicy*." »A to dziwna rzecz ta *kolej żelazna*", odezwał się pierwszy, »bo to i wygodnie, i prędko, i *razem*, chociaż w *przeciwne strony* można sobie jechać!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Stan: Ob: ż Saru nr 626; Brunot Karol Kup: z Paryża nr 634; Czarnowski Józ: Oby: z Kroczewa nr 656; Deutsch Zyg: Benjamin Missjonarz Angielski z Wrocławia nr 701; Kochanowski Kajetan i Kohn Wilh: Uczniowie Uniwers: z Petersburga nr 625; Lefevre Ant: Benjamin z Paryża nr 634; Ośniałowski And: Oby: z Winiar nr 476; Tarnowski Jan Hr. z Gub: Wołyńskiej; Xżę Witgenstein Kornet Gwardji z Berlina; Wołłowicz Eust: Hr. z Gniezna nr 634; Żelechowski Ant: Urzęd: z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Bogusz Adam Oby: do Poczałkowa; Dembiński Tytus Oby: do Niestempowa; Xżna Engałyczew Żona Porucz: Gward: do Marjenbad; Kwilecka Alex: Hr. do Ems; Olchin Miko: Radca Dworu, Kamerju: Dw: J. C. K. M., do Berlina.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, otrzymawszy pozwolenie od JWgo Kuratora O. N. W. na założenie Pensji Wyższej męzkiej, w której wszystkie przedmioty naukowe w języku rossyjskim wykładane być mają, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pomieniony Zakład Naukowy, z dniem 1szym Sierpnia r. b. otworzonym będzie w domu pod Nr 2244 przy ulicy Nalewki.— Przełożony Pensji, Edward *Holtz*.

Do Nowej Alexandrji i na powrót, wygodnym 4ro osobowym Powozem, ktoby sobie życzył odbyć podróż, raczy się zgłosić do Drukarni Kurjera, a tam poweźmie wiadomość o osobie, która w dniu 24 b. m. o godz: 5ej wieczorem, po swą Córkę wyjeżdża; układy i umowa o koszta podróży, bardzo są korzystne i umiarkowane.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona w chlubne rekomendacje z zawodów dokładnych GORZELNICTWA, PIWOWARSTWA, tudzież obeznana z czynnościami posiadającemi włącznie dowody zdolności pewnych jako to: z Technictwem, Urzędem Wójta Gminy, Gospodarstwem, Rachunkowością, i w manipulacji Gospodarstwa wiejskiego, życzy sobie przyjąć obowiązki powyższe w Dobrach odpowiednich temuż powołaniu. Wiadomość na Pradze przy rogatkach Petersburgskich, w domu Szwartza, Nr 61, u P. Urbańskiego.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1274/5, są do najęcia różne MIESZKANIA świeżo odnowione, od frontu, na 1m piętrze i na 2m piętrze, a w oficynie na 1m i na 2m piętrze. Wiadomość na miejscu u Rządcy.

OSOBA uzdatniona do robót na kanwie, szycia, i t. p., tudzież do udzielania nauk początkowych i zarządzenia gospodarstwem domowem, życzy przyjąć podobne obowiązki w Warszawie za stół i stancję. Wiadomość na Nowem-Mieście pod Nr 335, na 1m piętrze, ze wschodów na lewo.

Przy ulicy Długiej pod Nr 582, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe różne.

Przy ulicy Granicznej, w domu gdzie wody mineralne, są do wynajęcia każdego czasu, dwa porządne POKOJE, umeblowane, to jest tylko na lato. Wiadomość na 2m piętrze, po prawej stronie.



KISZKA Petersburgska, z wierzchem zdejmowanym, na parę koni, jest do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Numerem 2261. Wiadomość tamże u Kowala.

Fabryka wyrobów nowego srebra i miedzi, Fryde: Hartman w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 1076. Poleca Szano: Publiczności, swe Wyroby, jako to: ŁYŻKI, ŁYŻECZKI do kawy, NOŻE, WIDELCE, LAMPY, PUSZKI, i wszelkie inne przedmioty, jak również wyroby Miedziane, APARATY Gorzelnicze Pistorjusza gotowe od 15tu do 20tu korcy do Cukrowni; naczynia Kuchenne, Formy do Ciast w najnowszym guście, Miary rossyjskie do płynu, mosiężne i miedziane; Rury miedziane i ołowiane, ciągnione, podług miary obstalowane, wyrabiają, się za pomierną i stałą cenę; przyjmuje oraz wszelkie obstalunki w tym rodzaju metalu, zaręczając za dokładne, i wczesne uskutecznienie, jak również długą trwałość swych wyrobów.

W domu pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Lessla, jest do najęcia od Śgo Jana r. b., 1sze PIĘTRO, składające się z 8u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Stajni i Wozowni.



Są do sprzedania **FORTEPJANY** używane o 6½ oktawach, i nowe mahoniowe i palisandrowe o 7 oktawach, przy placu Krasińskich, na 1m piętrze pod Nr 548, w Fabryce Fortepjanów.

Ktoby z PP. Obywateli Dóbr Ziemskich, potrzebował **OSOBY** płci żeńskiej, do Zarządu Gospodarstwem domowem, powziąść może wiadomość pod Nrem 155 przy ulicy Dunaj u Pani Dębskiej, na 2giem piętrze od frontu.

SZAFA do robienia kąpieli parowych, ze wszystkiemi do niej potrzebnemi przyrządami, mało co używana, wynalazku P. Ossowskiego, jest do sprzedania za pomierną cenę, w Radomiu w domu pod Nr 118, naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów.



Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 1065, gdzie Szkoła Powiatowa, są różne MEBLE palisandrowe i mahoniowe, do zbycia, podług najnowszych fasonów rozbierane, jako to: Garnitury, Stoły, Szafy, Kredensa, Biurka, Tualety, Łóżka, Serwantki, Komody, Stoliki damskie, Stoły rozsuwane, Stoliki do kart, Umywalnie, Konsole z blatami marmurowemi, i t. p. wyroby Stolarskie.— Tamże są do sprzedania Kolumny marmurowe z wazonami.

MIESZKANIE z 2ch albo 3ch Pokoi, z Kuchnią i meblami, jest do wynajęcia w bliskości Ogrodu Krasińskich, na czas od 1 Lipca do 11 Sierpnia. Wiadomość w domu Bokana, w oficynie w drugiem dziedzińcu, na 1m piętrze.

SALON wraz wspólnym Przedpokojem, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie, przy ulicy Krako:-Przedm: w domu W. Dra Malcza pod Nr 372, na 2m piętrze. Wiadomość u Stróża Jana, lub na miejscu pod Nr 14.



Jest do sprzedania **KARETKA** podwójna elegancka, prawie nowa, najświeższego fasonu, zdatna do miasta. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w domu gdzie Urząd Loterji, u Stróża Macieja, w każdym czasie.

W domu Jana Błeszyńskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 452, jest od Śgo Jana r. b., **LOKAL** składający się z 5ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Pokoju dla służących, Spiżarki, na 1m piętrze, za cenę rs. 375 rocznie, do wynajęcia. Bliższą wiadomość udzieli handel Jana Błeszyńskiego.

Żądaną jest GARDEROBIANA, którąby dobrze znała swoje obowiązki, jak również dobrego sprawowania była, i to mogła stwierdzić poprzedniemi świadectwami; zgłosi się pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-Świat, na 1sze piętro.

Pod Nr 1608 przy ul: Nowogrodzkiej, w nowo-wyrestaurowanym domu od ulicy Brackiej, wchodząc w okolicy otoczonej ogrodami, w bliskości Kościoła S. Alexandra, znajdują się małe LOKALE z 1go, 2ch i więcej Pokoików składające się, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.; oraz Sklepik z Pokoikiem.— Tamże jest OGRÓD z fruktami do wydzierżawienia.

☞ Ostrzegają podpisani każdego, kogo to interesować może, iżby Gustawowi Merseburg, Dyrektorowi Fabryk w Miedzyszynie, żadnych kredytów na rzecz współki Huty Szkła i Wina Szampańskiego, pod firmą: *Schultz et Comp:*, nie dawali, i podobnych zobowiązań nie przyjmowali, unikając niezawodnej straty; albowiem temuż Merseburgowi nie wolno jest zaciągać zobowiązań na rzecz tej Współki, i z jego zobowiązań Współka ta nie nie korzystała i korzystać nie może, zwłaszcza, iż podpisani zmuszeni zostali użyć środków prawnych do rozwiązania z jego winy kontraktu i wynagrodzenia szkód. — Warszawa dnia 13 (25) Maja 1852 r.— W. *Schultz et Comp:*.

Od Śgo Jana r. b. pod Nr 1725 przy ul: Wiejskiej, jest do najęcia APARTAMENT złożony z 7u Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, z meblami lub bez, rocznie lub pół-rocznie.

SKŁAD WYROBÓW WEŁNIANYCH przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477*a*, jak zawsze tak i w obecnej chwili, przysposobił się w to wszystko, co tylko może odpowiedzieć potrzebie publicznej.— Obok SUKIEN francuzkich i krajowych, znajdują się wszelkie inne w różnych gatunkach i kolorach aż do ceny po kop. 75 za łokieć; KORTY zimowe i letnie, pojedynczej i podwójnej szerokości, zarówno dobrocią wyrobu jako i gustem odznaczające się, są do kupna po nader przystępnych cenach; ładny wybór pięknych i tanich PŁÓCIEN holenderskich i irlandzkich, CHUSTEK płóciennych do nosa, DRYLI angielskich na spodnie, RYPSÓW i PIK na kamizelki, w cenie od rs. 1 do rs. 2 kop. 70 za sztukę.— Oprócz powyżej wyszczególnionych przedmiotów, są także KORTY letnie i zimowe w różnych kolorach na Paletoty, FLANELKI damskie, KOŁDRY nadzwyczaj trwałe i piękne w wełnie farbowane, oraz DYWANY angielskie.— Pragnąc się zaś pozbyć z zapasu CHUSTEK batystowych gładkich i z szlakami kolorowemi do nosa, Skład postanowił takowe sprzedawać po cenie własnego kupna.— Polecając się zatem względom JJWW. i WW. Obywateli, którymi zawsze zaszczycali go, podpisany ma nadzieję, że jako troskliwy o wygodę publiczną, a na małym zarobku poprzestający, zdoła i nadal zachować sobie tę łaskawą pamięć, która dotąd była nagrodą jego usiłowania.— Józef *Nowakowski.*

SKŁAD FORTEPJANÓW
Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej Nro 614*b*, *obok Drukarni Kurjera.*

Zaopatrzony został świeżo nowemi exemplarzami **FORTEPJANÓW** z najcelniejszych Fabryk zagranicznych, z mechaniką wiedeńską i angielską.— Można tam uczynić wybór Instrumentów od rubli sr. 300 do rs. 1000, których wysyłkę w razie potrzeby załatwia Skład do każdego punktu Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego.

Z **Mebli Zagranicznych** w komis otrzymanych, znajdują się w tym Składzie jeszcze: **Łóżka, Szafy, Biurka i Stoliki**, mahoniowe massiw wyrabiane, odznaczające się tak świeżym gustem wykończenia, jakoteż umiarkowaną ceną.



MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Koziej w Hotelu Saskim, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch utrzymywany, zaopatrzony został w znaczny wybór Mebli palisandrowych i mahon:, w najświeższych i wykwintnych fasonach, podług najnowszych modeli, teraz z zagranicy sprowadzonych, j. t. kompletne garnitury z wysłaniem i bez, z dobrem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież Kolumny marmurowe do salonów, oraz palisand: i mahon: Stoły, Konsole, Tualety, Serwantki, Komody, Łóżka, Szafy do bibljotek, Stoliki do robót damskich, Klęczniki; tudzież bardzo ładne mahon: i palisand: Stoliki do zachowania sygar, dotąd tu jeszcze nieznane, podług modeli z zagranicy umyślnie sprowadzonych; niemniej Kozetki, Sześlągi, Fotele i Taborety, prawdziwym safjanem kryte i bez, Stoły rozsuwane na 30 osób, Łóżka i Sofy jesionowe, ładnego fasonu, i t. p. Meble, mogące służyć tak do skromnego umeblowania jako i do najwykwintniejszych salonów i buduarów; za trwałość i dokładność robót w tym Magazynie nabytych, właściciel zakładu poręcza, a osobom z prowincji zapewnia się tak dokładne i starane opakowanie zakupionych Mebli, że chociażby miały być transportowane w najodleglejszą drogę, takowe bez żadnego uszkodzenia, do przeznaczonego miejsca dojść mogą.



Od dnia niniejszego ogłoszenia, wzbronionem jest POLOWANIE na zwierzynę wszelkiego rodzaju, pod utratą Fuzji i Psa, w granicach majętności Brudno, tak na gruntach Dworskich, jako i Włościańskich; ostrzega się więc każdego, że służący Dworscy i Włościanie, otrzymali w tym celu ścisłe rozkazy.

W Dobrach Borzęcin, w Powiecie Warszawskim położonych, są do sprzedania **SKOPY** opasne, **WOŁY** robocze, i rozmaite **SPRZĘTY** Gospodarskie. Chący co kupić, każdego dnia zgłosić się może na miejsce.

OBERŻA w Łowiczu pod nazwą HOTEL de VILNA, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Dowiedzieć się można u Właściciela tejże oberży, w Warszawie przy przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1836.

FARBY OLEJNE TARTE,
LAKIERY, WERNIXY i POLITURY,
w wszystkich kolorach i w najlepszych gatunkach, przyrządzone podług najnowszych ulepszeń, wyrobu
LUDWIKA SPIESS,

sprzedają się po cenach stałych *nader umiarkowanych* w Warszawie, w Składzie Materjałów Aptecznych *Spiessa* przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, na placu ratuszowym obok Kościoła PP. *Kanoniczek*, wprost gmachu teatralnego; w Radomiu w Sklepie ubogich, i w Lublinie w Składzie W. Anastazego *Koźmińskiego* przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Uwaga. Gdy Fabryka Pana *Krausse*, ogłosiła zniżenie cen kilku farb, a mianowicie orzechowej i czerwonej na kop. 22$\frac{1}{2}$, czarnej na kop. 30, a grunt kop. 15; przeto donoszę, że i ja również ceny takie ustanowiłem i upraszam o łaskawe sprostowanie ich w wydanych przezemnie cennikach, zapewniając, że zniżenie cen, bynajmniej nie pociągnie za sobą zmiany tych farb, gdyż materjały do nich użyte jak dotąd odznaczać się będą niezrównaną dobrocią.

DOBRA *Kopytów* pod miastem Błoniem leżące, na rs. 41,495 oszacowane, przedane zostaną przez publiczną Licytację w drodze działów w Trybu: Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą. Termin do ostatecznej licytacji zaczynać się mającej od taxy o $\frac{1}{4}$ część zniżonej, to jest: od rs. 31,121 kop. 25, oznaczony został na dzień $\frac{16}{28}$ Czerwca 1852 r. godzinę 5tą z południa, i w tym terminie Dobra te stanowczo sprzedane będą. Warunki, mappę, taxę i bliższe wyjaśnienia, przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału Igo, u *Koisiewicza* Mecenasa pod Nr 472, i u *Wrotnowskiego* Patrona pod Nr 489 *c*, sprzedażą tą dyrygującego.

SKŁAD GŁÓWNY
Zegarków z Fabryki
CZAPKA I SPÓŁKI W GENEWIE,
ulica Długa Nro 547, *naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY*,
w WARSZAWIE,

Ma honor polecić się Szanownej Publiczności znacznym doborem ZEGARKÓW złotych i srebrnych, po cenach przystępnych. Ponieważ wiele wyrobów z napisem powyższej firmy, puszczają w obieg, które rzeczywiście z niej nie pochodzą; dla uchronienia zatem Kupiących od podobnych zawodów, Fabryka wydaje świadectwa własnoręcznym podpisem opatrzone, któremi nietylko stwierdza tożsamość pochodzenia swoich wyrobów, ale zarazem odpowiada za dokładną budowę i regularność tychże.

Skład Główny także załatwia wprost z Fabryką w Genewie wszelkie zamówienia Zegarków z szczególnemi ozdobami, np: herbami, cyframi, portretami, i t. p., z zaręczeniem podobieństwa, na emalji lub ryte na złocie. Niemniej uskuteczniają się reparacje.

ARTYSTA MUZYCZNY, znany jako Fortepjanista, Kompozytor i Nauczyciel bardzo korzystnie, posiadający gruntownie język polski, francuzki i niemiecki, mogący udzielać lekcje w każdym z tych języków, i wykładać teorję Muzyki, życzy być umieszczonym jako Nauczyciel Muzyki w znacznym jakim domu tu w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie Rossyjskiem. Bliższą wiadomość udzieli Xięgarnia W. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481.

W dobrach Szczawin Pow: Ostrołęckim, jest do sprzedania **MATEK** Saskich 300, z których wełna po tal: 97 cent: w r. b. sprzedaną została. Bliższa wiadomość w Hotelu Wileńskim pod Nr 31.

Uwiadomienie
z
FABRYKI
MUSZTARDY
prawdziwej
FRANCUZKIÉJ
Richarda Janillion.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako po dziesięcio-letniej przerwie, na nowo otwieram i do czynności przyprowadzam moją

FABRYKĘ MUSZTARDY,

wówczas w tutejszym Kraju zaszczytnie z swej dobroci znaną, a która dotąd zagranicą słynie; uprzedzając oraz, że SKŁAD Główny rzeczeczonej MUSZTARDY, istnieje przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim, zwanym *Rezlera*, Nro 451,

W CUKIERNI P. GROHNERTA.

podług następujących

CEN:

	Słoik kop.		Słoik kop.
Czosnkowa	25.	z Sokiem Cytrynowym,	30.
Sardelowa	30.	z Szampjonami . .	45.
Kaparowa i Sardelowa .	30.	Korniszonowa . . .	30.
Kaparkowa	30.	Szarlotkowa . . .	27½.
Nasturcjowa	27½.	Estragonowa . . .	30.
Trybulkowa	27½.	z wybornych Ziół .	30.
Cytrynowa	30.	Truflowa.	60.

Oprócz tego, **Cenniki** tej **Musztardy**, będą u Pana **Grohnerta** w Cukierni, na żądanie wydawane, przy których są znaki przez Wyższą Władzę mnie udzielone, a których nikt naśladować prawa mieć nie może.—Każdy słoik tej Musztardy, jest takim znakiem (dla łatwego rozpoznania od innych fabryk) ozdobiony. Również są też wymienione kondycje dla PP. Kupców, dotyczące się rabatu, pakowania, i cena próżnych słoików napowrót przyjmowanych. Nadmieniam przytem, iż dla znacznej sprzedaży mego fabrykatu, niektóre gatunki zupełnie wyprzedane zostały i brakują mi; mogą być zrobione za postępem pory roku, i najdalej za niedziel 6, do sprzedaży gotowe będą; o czem w swym czasie Szano: Publiczność zawiadomić nie omieszkam.— Richard **Janillion.**



Trzy WAŁACHY siwe, rosłe, kareciane, po lat 4ry mające, i KLACZ siwa, są do sprzedania parami lub w czwórce. Wiadomość bliższa codzień do godz: 11ej, w hotelu Saskim pod Nr 1m, u właściciela, lub w podwórzu u Stangreta Adama.

Pod Nrem 600 lit: A. i B, przy ulicy Bielańskiej, znajduje się **BRYCZKA** kryta, lekka i mocna, zdatna do podróży i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w tymże domu w Drukarni.

Nasienia KONICZYNY białej, świeżej, hollenderskiej, i Tłuszczku olejnego, Cebuli hollenderskiej, i Cykorji Magdeburgskiej, dostać można w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba, przy ulicy Ś. Jana, po cenie umiarkowanej.— Tamże znajdują się WINA francuzkie Chateau de Grée w dobrym gatunku, garniec po rs. k. 80; jako też różne Wina Węgierskie stołowe, i stare wytrawne, Hiszpańskie i Burgońskie, czerwone i białe, które po cenie zniżonej odstępują się.

W przejeździe z ulicy Mazowieckiej na Miodową, w Sobotę d. 19 b. m., dorożką, zgubiono **SZPILKĘ** złotą, z szafirową emalją, w środku której jest litera **C.** Uprasza się o oddanie w domu Nr 1351*a* przy ulicy Mazowieckiej, na ręce Rządcy domu, za wynagrodzeniem rs. 1 k. 50.

Dnia 21 b. m. i dni następnych od godz: 3 do 7 po południu, odbywać się będzie sprzedaż z wolnej ręki, Ruchomości po ś. p. Ludwice Zielińskiej pozostałych, przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu W. Tyzler, w 2ej bramie na dole od frontu. Wyprzedaż składa się z MEBLI i Sprzętów gospodarskich, Wózków i Foteli mechanicznych, Lektyki, i innych przedmiotów domowych.

KANTOR

Kommissowo-Informacyjny Prośb i Zleceń w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 578 *exystujący, przeniosłem pod Nr* 489 *d, przy rogu ulicy Długiej i Miodowej.*

Jak dawniej tak i na przyszłość, zajmuje się interesami kupna, sprzedaży i dzierżaw Majątków ziemskich i miejskich; lokowaniem Kapitałów; redakcją wszelkich Prośb do Władz Rządowych; przesyłaniem w różne miejsca, wszelkich Narzędzi gospodarczych, oraz przesyłką wyrobów fabrycznych przez osoby prywatne, tak w kraju jak do Cesarstwa żądane; jak równie kupnem i sprzedażą zboża i innych produktów; Stręczeniem w kraju i do Ces:-Rossyjs: uzdatnionych Agronomów i ukwalifikowan: Oficyalistów; zapewniając z mej strony wszelką gorliwość i poświęcenie stania się użytecznym Interesentom, którzy mnie swojem zaufaniem zaszczycić raczą.— *Otocki.*

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, w domu WW. Łaszczyńskich ulica Długa Nr 489 *a, w oficynie prawej, na* 1*m piętrze.*

Są do umieszczenia: Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy; jak również Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki; Bony Polki i Zagraniczne; Nauczyciele muzyki; jako też Osoby z ukończonych Wszechnic, życzą udzielać różnych nauk (tu w Warszawie), na godziny; Osoby z paszportami zagranicznemi, życzą wyjechać z Damami zagranicę; Osoba posiadająca chlubne świadectwa, chce wejść w obowiązki za Pannę lub do Zarządu domu. — A. *Zalewska.*

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 *w domu Łagiewnickiej.*

Nauczyciel śpiewu rodowity Włoch, przytem posiadający języki francuzki, niemiecki i rossyjski, pragnie umieścić się w znacznym domu na prowincji, do udzielania lekcji śpiewu. Bliższa wiadomość w tymże Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert na Violoncelli Pani *Barbier Christiani*, i na fortepjanie Pana *Mahler*. Opera *Paola czyli Duch zdradzonej.*

WYŚCIGI KONNE, na hyppodromie *Mokotowskim*, o godzinie 5tej po południu.

CUKRY fruktowe ANGIELSKIE,

wprost z Londynu świeżo sprowadzone, wcale jeszcze w Warszawie nieznane, sprzedają się w Magazynie T. *Wolniewicz*, dawniej *Czaban*, po cenie przystępnej, a mianowicie: LEMON-DROPS, ORANGE-DROPS, GRAPE-DROPS, PEAR-DROPS, VANILIA-DROPS, Appel-Drops, Apricots-Drops, Cherry-Drops, Vanilia-Bocks, Lemon-Bocks, Orange-Bocks, Currant-Bocks, Raspberry Bocks, Peppermint-Lozenges, Locorice Lozenges, Chocolat-Praliné, Lilliputs, Assorted-Botters, Almond, Raspberries, Sweet-Cakes, Strawberries.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*